Słowo jest blisko ciebie, na twoich ustach i w sercu twoim. A jest to słowo wiary, którą głosimy. Jeżeli więc ustami swoimi wyznasz, że Jezus jest Panem, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg wskrzesił Go z martwych, osiągniesz zbawienie. Bo sercem przyjęta wiara prowadzi do usprawiedliwienia, a wyznawanie jej ustami - do zbawienia.

Ten tekst był dziś w Jutrzni.

List do Rzymian, napisany przez świętego Pawła po grecku.

Żydom nie wolno było wymawiać Imienia *Jahwe*. Zamiast niego stosowali więc słowo *Adonai* - po hebrajsku "Pan".

Gdy w III wieku p.n.e. powstawał pierwszy przekład Starego Testamentu z hebrajskiego na język grecki (tzw. Septuaginta), tłumacze mieli kłopot z przetłumaczeniem słowa "Jahwe" - bo greka nie posiada w swoim alfabecie litery H. Podjęto ostatecznie decyzję, by zamiast "Jahwe", użyć wszędzie "Kyrios" czyli greckiego odpowiednika słowa "Adonai".

Tak więc dla wszystkich Żydów w diasporze, czytających od dwóch stuleci po grecku święte księgi było jasne, że tam gdzie pojawia się "Kyrios", tam jest mowa po prostu o Jahwe - Bogu Wszechmogącym. Było to na pewno jasne szczególnie dla Pawła, tak bardzo przecież wykształconego Hebrajczyka, obeznanego ze Słowem Bożym na długo przed swoim nawróceniem. On musiał doskonale znać Septuagintę. On doskonale wiedział co robi, pisząc to zdanie. "Jeśli więc ustami swoimi wyznasz, że Jezus jest PANEM..."

Trudno nawet sobie wyobrazić, jaką siłę rażenia musiał mieć list Pawłowy dla świeżo nawróconych z judaizmu chrześcijan, którzy też na pewno znali grecką wersję Świętej Księgi i czytając list Pawła, ujrzeli słowo "PAN" przy Jezusie - Synu Boga.

Meroutka